

# Trubadurzy, Słoneczniki kwiaty

Nikomu na świecie nie dałbyś takich kwiatów,  
Bo przecież dziewczyny, gdy pragną, to róż.  
A one do ciebie z tych ram wybiegają,  
Wołają barwami, spójrz.

Tutaj ukryło się słońce,  
Słoneczne plamy pośród gamy starych monet.  
Słuchaj łodygi tańczące,  
Jak układają kolorowy, ciepły sonet.

Ziarna dojrzałe cieniem  
Schylają głowy na pękaty brzuch wazonu.  
Barwa, ona dla ciebie,  
Lecz takich kwiatów nie posyła się nikomu.

Spotkamy się znowu, podamy sobie dłonie  
I powiesz, być może, kochana, że tak.  
Na ścianie w pokoju słonecznik zapłonie,  
A wtedy ja powiem: Patrz.

Tutaj ukryło się słońce,  
Słoneczne plamy pośród gamy starych monet.  
Słuchaj łodygi tańczące,  
Jak układają kolorowy, ciepły sonet.

Ziarna dojrzałe cieniem  
Jak twoje oczy z przymrużonych patrzą powiek.  
Barwa, ona dla ciebie.  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.

(Kwiaty, tylko tobie)  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.  
(Kwiaty, tylko tobie)  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.  
(Kwiaty, tylko tobie)  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.  
(Kwiaty, tylko tobie)  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.  
(Kwiaty, tylko tobie)  
Bo takie kwiaty można przynieść tylko tobie.